

W województwie krakowskim olbrzymia klęska powodzi Prezydent spieszy z pomocą ofiarom katastrofy

Województwo krakowskie nawiedziła groźna klęska powodzi. Wskutek ostatnich długotrwałych opadów w wielu rzekach na terenie województwa krakowskiego podniósł się znacznie poziom wody. Rzeka Soła wzniosła się ponad poziom normalny o 1 metr 60 cm. Skawa pod Wadowicami wzniosła się ponad poziom normalny o 2 metry 62 cm.

Największy przybór wody zanotowano

w Dunajcu

pod Zakliczynem, gdzie poziom wód na rzece wznosił się o 4 metry 70 cm. Dunajec wystąpił z brzegów, zalewając okoliczne pola i łąki. Rzeka Raba w Gdowie, pow. wielickim wzniosła się o 1 metr 70 cm., zalewając obszar przeszło 5 km.

Wisła w pow. bielskim przybrała tak gwałtownie, że zalała obszar kilkunastu kilometrów. Przybór wody zanotowano również na Wiśle pod Krakowem,

gdzie poziom podniósł się do 1 metra 60 cm. ponad normalny.

Między stacjami Piwniczna-Rytko wskutek podmycia wodą na te-

renie górskim obsunął się na tory kolejowe

odłam skalny,

który spadł pod lokomotywę pocią-

Podwyższenie podatków w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 25.9. W kołach finansowych St. Zjedn. uchodzi za pewne, iż w najbliższym czasie wprowadzone będą przez ministerstwo skarbu podwyżki niektórych podatków.

W pierwszym rządzie ma być podwyższony wymiar podatku dochodowego od większych dochodów oraz wprowadzony podatek obrotowy przede wszystkim na artykuły luksusowe. (ATE).

80.000 ludzi ofiarą powodzi w 48 prowincjach Chin

SZANGHAJ, 25.9. — Prasa szanghajska podaje, że według obliczeń statystycznych liczba ofiar ostatnich powodzi w Chinach wynosi 80,000 ludzi.

Powierzchnie zalane obejmują ogółem 48 prowincji, z których wiele w dalszym ciągu znajduje się pod wodą.

gu towarowego. Lokomotywa została poważnie uszkodzona wskutek czego przerwa w ruchu kolejowym trwała 7 godzin.

Z ostatniej chwili z terenów dotkniętych katastrofalną powodzią napływają wiadomości świadczące o ogromie klęski.

Przybór Wisły

zaczął się wczoraj o godz. 4 p. poziom wody podnosił się z coraz straszniejszą szybkością. W Krakowie dziś w południe zanotowano 3 m. 85 cm.

W zastraszający sposób wystąpił z brzegów Dunajec, zalewając okolice. Pod Nowym Sączem zostały zalane

ogromne tereny

i przedmieścia Załubów i Wólka, również gwałtownie wyłom dotknął okolice Zakliczyna.

Została przerwana komunikacja kolejowa na odcinkach: Kraków—Sucha, Sucha—Maków, Maków—Nowy Sącz i Muszyna.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż

woda zerwała mosty kolejowe: dwa pod Makowem, dwa niedaleko Jordanowem — Osilkami i dwa pod Suchą.

*

Pan Prezydent Rzpłitej

odwołał swój wyjazd

do Krakowa na uroczystości związane z Ogólnopolskim Walnym Zjazdem Delegatów Stowarzyszeń Rezerwistów i Byłych Wojskowych, natomiast na rece p. wójki w Krakowie prześlął na pomoc dla powodzian sumę 5.000 złotych.

Złoty polski nie boi się żadnych wstrząsów na giełdach pieniężnych

Pod przewodnictwem prezydenta dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Oficjalna część posiedzenia była poświęcona wysłuchaniu miesięcznych sprawozdań dyrekcji o położeniu finansowem i gospodarczem w kraju.

Krach waluty angielskiej zastraszal Bank Polski

całkowicie zabezpieczony przed następstwami, które okazałyby się groźne dla złotego. W tym względzie Bank Polski nie będzie przedsięwziął obecnie

żadnej akcji.

Na wczorajszej giełdzie nowo jorskiej zaznaczył się spadek funta, który

trwał przez cały dzień.

Pod wieczór kurs funta był o 18 i pół procent niższy od parytetu złota (po przeliczeniu około 35 złotych za funt).

Równocześnie z funtem angielskim spadała marka niemiecka. Spadek ten był spowodowany interwencją rządu Rzeszy na korzyść walut państw skandynawskich i funta.

Intwencja ta w stosunku do walut szwedzkiej i norweskiej powiodła się.

zawiodła natomiast

w stosunku do pieniądza duńskiego i angielskiego.

W związku z wiadomościami z Paryża i z Nowego Jorku wczorajsza giełda warszawska znouw zupełnie zamarła. Wszyscy wstrzymują się zarówno z kupnem, jak i ze sprzedażą.

Na giełdzie nieoficjalnej również panowała zupełna cisza.

Według nadeszłych z Berlina wiadomości Schönbergerbank, posiadający filie w Berlinie i Amsterdanie

zawiesił wypłaty

z powodu załamania się funta.

Prezydent Hindenburg już nie jest „zbrodniarzem“

BERLIN, 25.9. W drodze rokowań dyplomatycznych między Paryżem a Berlinem ustalono, że ministrowie francuscy Laval i Briand będą podczas

swego pobytu nad Sprewą w po niedzialek przed południem przejeżdżać na uroczystej audjencji przez prezydenta Hindenburga. Rząd niemiecki zwrócił się

do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych z zapytaniem, czy wizyta ta połączona za sobą jakieś konsekwencje w związku z istnieniem listy „zbrodniarzy wojennych“, na której widnieje również nazwisko Hindenburga.

W odpowiedzi oświadczono z Paryża, że Francja nie jest już zainteresowana w istnieniu tej listy, która uważana być może za zaniżowaną.

Dopiero wówczas Hindenburg udzielił swej zgody na przyjęcie obu francuskich ministrów stanu.

Dwaj mordercy na szubienicach

BERLIN, 25.9. — Dziś o godzinie 6.30 rano został na dziedzińcu więzienia w Oera wykonany wyrok śmierci przez ścięcie na dwu mordercach Pötzholdzie i Köppem, z których pierwszy zamordował w celach zabun-

kowych pewną robotnicę, drugi zaś swoją gospodynię i żonę.

Egzekucji dokonał kat magdeburski w obecności sędziów, prokuratorów i 12 obywateli miasta Oera, wyznaczonych przez burmistrza miasta Oera według klucza partyjnego.

Na Zamku

P. Prezydent Rzeczypospolitej po powrocie ze Spaly przyjął gen. Sławoj - Składkowskiego...

Kontrola rachunków Państwa

Marszałkowie - Sejmu, dr. Switalski i Senatu, Raczkiwicz przyjeżdżają dziś przez N. I. K. gen. Krzemieńskiego...

Smierć

posła Haluszczyńskiego LWÓW, 25.9. Zmarł tutaj dziś poseł na Sejm z klubu ukraińskiego Haluszczyński...

Hiszpańska beczka prochu i płonący lont niemiecki...

BERLIN, 25.9. - Rząd hiszpański na wniosek szefa służby bezpieczeństwa przywrócił przymus wizowy w komunikacji osobowej między Niemcami a Hiszpanią...

Nowe prawa o czasie pracy i o pracy młodocianych wznosi rząd do Sejmu

Dowiadujemy się, że minister pracy i opieki społecznej wniesie do Sejmu projekty ustaw, z których najważniejszym jest projekt ustawy w sprawie zmian ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Ministerstwo stwierdza, że praca młodocianych z powodu swojej taniości, a nawet bezpłatności jak to ma miejsce w stosunku do uczniów przemysłowych, wypiera prace dorosłych robotników...

przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę młodocianych. Wysokość kar za przekroczenie ustawy ustalają się na sumę do 1,000 złotych, lub areszt do 3-ch miesięcy.

W razie powtórzenia się przekroczenia, przewidziana jest kara bezwzględnie aresztu, od 2 tygodni do 3 miesięcy.

Dalszy projekt ministerstwa zmienia częściowo postanowienie z u-

stawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Projekt brzmi następująco: - W wypadkach spowodowanych koniecznościami narodowymi lub gospodarczymi Rada ministrów może zezwalać na przedłużenie lub nakazać skrócenie czasu pracy w dniu lub tygodniu.

Urzednicy-miljonerzy nie chcą przyjąć obniżki płac

GENEWA, 25. 9. - Delegaci republiki południowo-amerykańskich zwrócili uwagę Ligi Narodów na zbyt wygórowane pensje, jakie pobierają urzednicy Ligi Narodów.

botów, oraz, by sam dał przykład (urzednik ten pobiera rocznie 190 tysięcy franków szwajcarskich pensji, czyli około 30.000 zł. miesięcznie).

Godło komuny schowane w ,bałaganie"

Przedstawiciele władzy infrygowali jeden z latarnianych słupów betonowych, ustawionych na Wesołem Miasteczku w Poznaniu.

W czasie skrupulatnego oglądania natrafiono na tajemniczy schowek, w którym znajdował się piękny czerwony sztandar, komunistyczny ze złoconymi literami.

Pogoda w całej Polsce

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa i Wielkie: zachmurzenie zmienne, naogół małe. Chłodno. Temperatura około 10 st. Slabe wiatry północne.

Wyżyna Małopolska i Śląsk: pogoda zmienna o dość dużym zachmurzeniu, jeszcze przelotne opady (na Podhalu i w Beskidzie śnieg). Chłodno. Temperatura do 8 st. Slaba wiatry północne i północno-zachodnie.

Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: zmienne, zankające drobne opady. Chłodno. Temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Dzień szerokich projektów

Ranek mędo nam przyniósł lepszy nastrój i powodzenie w związkach z osobami pięci odcimiel.

Gielda

Dolar 8.91. Bank Polski 113.00. 5 proc. pod. koaweryjna 43.75. 10 proc. pod. koaweryjna 99.00. Rubel złoty 5.60.

Każdy ma prawo głosu NOTATNIK SKARG Józefa Gawędy pod grozą śmierci chce wymusić miłość

Otrzymałem następujący list: Jestem mężatka już cztery lata i mam jedno dziecko - syneczka. A od roku męczy mnie zmora tego rodzaju:

Przyjaciel mego męża, kawaler, młody i przystojny, w dodatku na dobrej posadzie, przychodził do nas w gości.

Po niedługim czasie mąż mój zaproponował mi stolowanie swego przyjaciela, na co ja dałam się namówić.

Wyznał mi gorącą swą miłość i począł mnie namawiać do porzucenia męża.

Obiecując, że przeprowadzi nasz rozwód choćby drogą zmiany wyznania. Zdecydowałam nawet, że po rozwodzie dziecko będę mogła zatrzymać przy sobie.

Obecnie odgraża mi się i daje ter min do namysłu. O ile nie zgodzę się w tym terminie, lub gdzieś, wyjadę, odnajdzie mnie i zabije.

przedemną na kolana i zaczął mnie przeproszać płacząc, jak małe dziecko, jednocześnie oświadczył mi pod przysięgą, że kocha mnie tak, jak nie kochał żadnej innej, żadnej kobiety na świecie.

Jeżeli nie zgodzę się być jego żoną, to przysięgał, że sobie życie odbierze, aie przedtem mnie zabije.

Obecnie odgraża mi się i daje termin do namysłu. O ile nie zgodzę się w tym terminie, lub gdzieś, wyjadę, odnajdzie mnie i zabije.

Wobec powyższego uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o udzielenie mi porady w najbliższym numerze, gdyż nie wiem co mam począć.

Smutna Warszawianka. Zgadzałam się z Pania, że „przyjaciel” jej męża jest człowiekiem „bez honoru i wstydu”, dodam tylko, że podłą i nikczemna musi mieć duszę, skoro pod grozą rewolwera czy noża pragnie wymusić Pani miłość, gnębiąc moralnie jakimiś terminami bezbronna kobietę.

Tego rodzaju bohaterowie okazują się najczęściej tchórzami, jeśli idzie o to, by stanąć oko w oko z mężczyzną.

Tak też mam nadzieję będzie w tym wypadku. Dlatego nie zwlekając musi Paul opowiedzieć wszystko mężowi i zdemaskować podstępno machinacje „jego przyjaciela”.

Kochający mąż napewno potrafi obronić Pani przed zakusami tego pana.

Zwłaszcza, że mojemu zdaniem, są to czyste pogroźki, za które kryje się wyrachowanie, że młoda niedoświadczona niewiasta jaką Paul jest, uleknęło się, wybierze drogę pośrednią i nie porzucając męża, zostanie kochanką jego przyjaciela.

Tej ewentualności musi Paul przeszkodzić za wszelką cenę dziś rzeszce, przedstawiając całą sprawę mężowi.

WALKA O SZCZĘŚCIE Na apel P. Helony B. z Krakowa nie wiedzącej „jak postępować, by wzbudzić zainteresowanie męża”, pospieszmy z radami Ezne czytelniczki.

Kornel Makuszyński... Któż nie zna tego czarodzieja humoru, który nawet w dzisiejszych ciężkich czasach potrafi wykręcić salwę szczerzego śmiechu z najbardziej nawet zgorzkniałego obywatela?

„Express Poranny” od jutra zaczyna drukować nową powieść Kornela Makuszyńskiego p. t. „CZŁOWIEK, ZNALEZIONY W NOCY”. Chocicie przeczytać prawdziwie dowcipną, a zarazem sensacyjną powieść? Czytajcie od jutra odcinek powieściowy „Expressu Porannego”.

5.000 jaskółek w aeroplanie odleci w ciepłe kraje

WIEDEŃ, 25.9. Obniżenie się temperatury i liczne opady atmosferyczne podziały katastrofalnie na ptactwo przelotne, ciągnące na południe. W okolicy Wiednia przerwały swój lot olbrzymie masy jaskółek.

Wczoraj z miejscowości Schwechat przewieziono do Wiednia 5.000 jaskółek, które oddano pod opiekę Towarzystwa ochrony zwierząt. Towarzystwo zamierza jaskółki te przewieźć samolotami do Włoch.

Kobieta protestuje przeciw hasłu: „zredukować kelnerki”

Zamieściliśmy przed paru dniami list jednego z Czytelników, bezrobotnego pracownika gastro-nomicznego, który w wyniku swych wywodów domagał się zredukowania wszystkich kobiet w tym zawodzie i przyjęcia na ich miejsce bezrobotnych mężczyzn.

Wyraziliśmy przypuszczenie, że list ten zainteresuje szerszy ogół Czytelników. Przypuszczenie nasze było słuszne, skoro do tej chwili otrzymaliśmy już kilkadziesiąt listów od osób zainteresowanych.

uczciwy będąc w otoczeniu złodziei, stanie się nim. Pomylił się Pan bardzo, albowiem jest to sprawa czysto subiektywna, bo nieraz niejedna z nas siedząc za plecami męża, który ma pracę, a czas uprawiać ten „sport”, zaleźnie od jej zapatrywań i uczciwości.

W wyrażeniu przypuszczenie, że list ten zainteresuje szerszy ogół Czytelników. Przypuszczenie nasze było słuszne, skoro do tej chwili otrzymaliśmy już kilkadziesiąt listów od osób zainteresowanych.

W wyrażeniu przypuszczenie, że list ten zainteresuje szerszy ogół Czytelników. Przypuszczenie nasze było słuszne, skoro do tej chwili otrzymaliśmy już kilkadziesiąt listów od osób zainteresowanych.

uczciwy będąc w otoczeniu złodziei, stanie się nim. Pomylił się Pan bardzo, albowiem jest to sprawa czysto subiektywna, bo nieraz niejedna z nas siedząc za plecami męża, który ma pracę, a czas uprawiać ten „sport”, zaleźnie od jej zapatrywań i uczciwości.

W wyrażeniu przypuszczenie, że list ten zainteresuje szerszy ogół Czytelników. Przypuszczenie nasze było słuszne, skoro do tej chwili otrzymaliśmy już kilkadziesiąt listów od osób zainteresowanych.

Ministrowie na święcie bitwy pod Płowcami

Wczoraj wieczorem wyjechał do Włocławka na uroczystości 600-nej rocznicy bitwy pod Płowcami minister komunikacji inż.

Kulfn, który na uroczystościach reprezentować będzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Read reprezentuje b. Boerner.

Uczeń-bandyta zrabował... 9 złotych

Na powracająca z targu do wsi Mierzeńczyce młodziarka, Julja Gzichon napadł wczoraj jakiś osobnik, który zadawszy jej kamieniem szereg ciężkich ran, powabił ją na ziemie, poczem zrabowałszy 9 zł zbieg.

letni Bogumił Sołtyk. W toku przesłuchiwań okazało się, że Sołtyk jest absolwentem 7 klas gimnazjalnych. Za rabunek 9 złotych stanął on przed sądem doraźnym.

Sport

Dzisiaj nad Polskie Radio o godz. 17 min. 15 transmisyj z pojedynku dwóch znakomych biegaczy, Kusociński - Virtanen.

loboju podoficerskiego. PIŁKA NOŻNA: Boisko AZS godz. 16: mecz towarzyski AZS Warszawa - Hakoah - Będzin.

Obaj zawodnicy startować będą na dystansie 3.000 mtr. w ramach zawodów lekkoatletycznych organizowanych przez Warszawiankę na stadionie Legii o godz. 16-ej.

Boisko Skry godz. 16: mecz towarzyski Hakoahm Łódź - Legia Bydwa. O „mistrzostwo klasy. A: na boisku Polonii o godz. 15.30: Makkabi - Gwiazda.

Dzisiaj nad Polskie Radio o godz. 17 min. 15 transmisyj z pojedynku dwóch znakomych biegaczy, Kusociński - Virtanen.

Boisko Skry godz. 16: mecz towarzyski Hakoahm Łódź - Legia Bydwa. O „mistrzostwo klasy. A: na boisku Polonii o godz. 15.30: Makkabi - Gwiazda.

FALE RADJA

WARSZAWA. Długość fali 111,8 m. O. 11.58: Sygnal czasu i hemal. r. kra. Nowa. O. 12.10: Muzyka z płyt do g. 13.10. O. 16.30: Program dla młodzieży. O. 16.30: Koncert dla młodzieży. O. 16.55: „Co Litwa pisze o Polsce” - wyzn. p. Beiermann. O. 17.15: Muzyka z płyt. O. 17.35: „Natura i sztuka” - wyzn. prof. St. Machniewicz. O. 18.00: Godzina młodych talentów. O. 19.25: Płyty. O. 20.10: „Calkowicie zamknięcie księżyc” - wyzn. dr. P. Brudecki. O. 20.15: Muzyka lekka. O. 22.00: „Na wiadokregu”. O. 22.30: Utwory Chopina w wyk. J. Turczyńskiego. O. 23.05: Muzyka taneczna.

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

BIADANIA MALARZA POKOJOWEGO

Na ścianach brudne, poplamione i podarte tapety. Mrok od nich bije na cały pokój i wszyscy w nim jest brzydkie i szare. Nic nie działa tu, nawet złote słońce, którego promienie trafiają na wyblakłe akursy tapet lub wypełzłe malowanie, zatrzymują się zgorzone i rozstapają się w mrocznej niechęci.

Trzeba wezwać czarodzieja, który ścianom mieszkania dawną świeżość przywróci i nowymi barwami ozdobi. Trzeba wezwać

malarza pokojowego.

Przyjdzie uzbrojony w niezbędne swego fachu narzędzia, drabinę wysoką przyniesie i do pracy się weźmie.

A nie łatwa jest to praca. Na początek trzeba ze ścian stare tapety zderzeć lub malowidło zeskrabac. Potem trzeba je reperować i gruntować. Później dobrze namydlić i wtedy dopiero, po wyschnięciu brać się do roboty „na świeżo”, do naklejania tapet gotowych lub do malowania.

Jakież są teraz warunki

pracy malarzy pokojowych?

— Przeżywamy wraz z innymi zawodami

ciężki kryzys.

Trzeba przyznać, że dotknął on nas stosunkowo później, bo jeszcze w roku ubiegłym przy ożywionym ruchu budowlanym mieliśmy pracę sporo, ale w roku bieżącym można obliczyć spadek zamówień na roboty

o jakieś 50 procent.

— A zarobki?

— Jeśli będziemy mówić o

zarobkach, to trzeba zwrócić uwagę na jedną, bardzo ważną dla nas sprawę. My, malarze, należący do cechu lub do przedsiębiorstw cechowych mamy ceny stałe i wykonyując pracę solidnie, ponosimy za nią pełną odpowiedzialność. Zarobki mamy przeważnie w postaci pensji miesięcznej. Zdolny dekorator lub lakiernik, bo trzeba wiedzieć, że mimo tego, że malarz pokojowy powinien umieć robić wszystko, dzielimy

się na wiele specjalności, otóż zdolny pracownik zarabia od 250 do 400 złotych miesięcznie.

rają najrozmaitsze ceny, zależnie od stopnia zamożności lub też naiwności klienta. Ta nieuczciwa konkurencja sprawia, że u

o malowaniu, odświeża i remontuje mieszkanie. Ludziom się zdaje, że to wypada taniej.

— Czy może mi pan powieścić na czym polega to fachowe wykształcenie malarza pokojowego?

— Dobry malarz prócz zwykłego wykształcenia powinien ukończyć

szkołę rysunkową.

a dopiero później, po czterolet-

niem terminowaniu składa egzamin

w obecności mistrzów cechowych. Potem już może się specjalizować i wszystko już zależy od jego zdolności: czy będzie dekoratorem projektującym wnętrza, czy lakiernikiem, czy specjalistą tapetowym, ale zrobić umie już wszystko, zaczynając od robót najprostszyc a skończywszy na najbardziej skomplikowanych

— Wiec ci niesolidni, jak pan mówi, konkurenci nie mają tego wykształcenia?

— Najczęściej — nie. Przecież teraz zdarza się nawet, że

dozorca domu

zajmuje się malowaniem mieszkań u lokatorów. Ciępi na tem kieszeń lokatora, który nie tylko po kilku miesiącach musi robić poprawki, ale

niszcz

sobie ściany i wnętrza mieszkania.

— Czy przewiduje pan poprawę sytuacji w swoim zawodzie?

— Tylko w tym wypadku, jeżeli zostaną wydane

surowe przepisy,

normujące prace w ten sposób, że wykonywać ją będą tylko lu-

dy wykwalifikowani.

Szwec powinien robić buty, lekarz leczyć ludzi. Dopóki to nie nastąpi będzie u nas źle. Prócz tego dotyka nas bardzo

zubożenie społeczeństwa

i wstrzymanie wszelkich robót budowlanych. Czekamy więc s niepokojem, co nam najbliższa przyszłość przyniesie...

Kontroler-szantażysta nieźle sobie zarabiał

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wykryto zbrodniczą

afetę szantażystów.

Oto w ostatnich czasach zaczęły się coraz częściej zdarzać kradzieże z włamaniem i napady rabunkowe na ubezpieczonych w Towarzystwie Ochrony Mienia Publicznego, które przyjmuje ubezpieczenia

od kradzieży i napadów.

Sledztwo ustaliło, że sprawcami kradzieży i napadów byli funkcyj-

narjusze Towarzystwa, a kierow-

nikiem całej akcji główny tego kontroler.

Okazało się, że tego rodzaju zbrodniczym szantażem

kontroler chciał zmuszać obywateli do ubezpieczania się w Towarzystwie, z którego otrzymywał prócz wynagrodzenia pierwsze raty ubezpieczeniowe jako prowizje.

— o o o —

Ujęcie fałszerki stużłotówek

W składce konfekcji damskiej Anflikowej w Gdyni ujęto pewną kobietę, która usiłowała zapłacić za zakupiony towar fałszywą stużłotówką. Osobą tą okazała się Franciszka Mroczyk, lat 26, zamieszkała w Poznaniu przy ulicy Piotra Wawrzyniaka 39, u żony Piesowickiego, znanego fałszerza banknotów, przebywającego obecnie w więzieniu. U Mroczykowej znaleziono trzy banknoty 100-złotowe, różniące się od prawdziwych przez znak wodny. Nie jest wykluczone, że owe fałszywe 100-złotówki pochodzą z „fabryki”, wykrytej ostatnio pod Gołańczą.

Natomiast istnieje wielka ilość malarzy pokojowych bez odpowiedniego fachowego wykształcenia.

czesto nawet nierestrowanych, którzy podejmując się bez tej pracy (o solidności jej wykonania szkoda mówić) pobie-

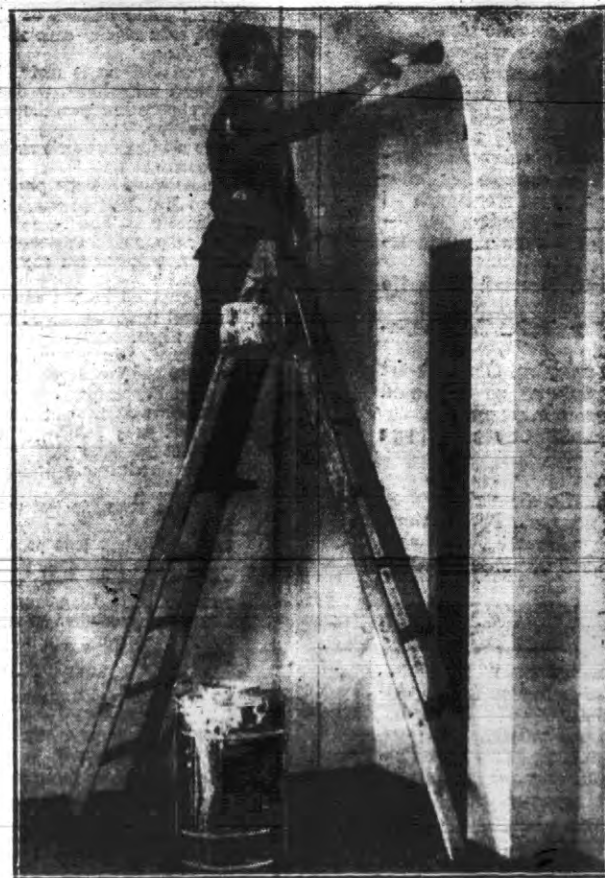
naś, wśród fachowych malarzy panuje dziś

bezrobocie

i często zdarzają się wypadki, w których zdolny, wykwalifikowany malarz zajmuje się pracą

frotiera.

a pacykarz, który pojęcia nie ma



Tragiczny wypadek przy pracy

Robotnik spadł ze słupa na jezdnię

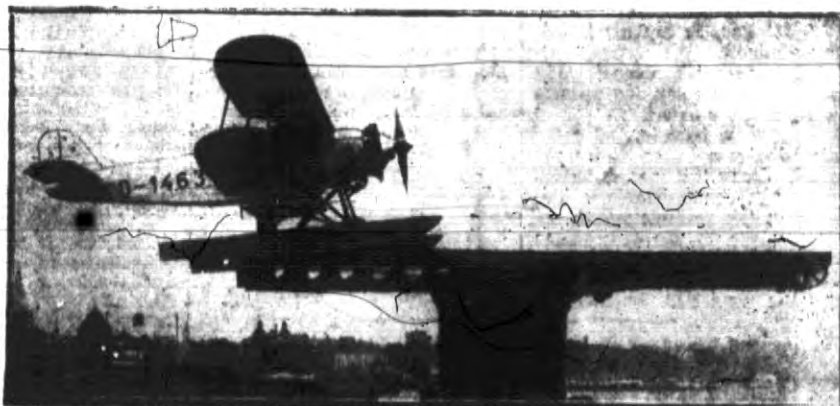
W oddalonym o 30 kilometrów od Czarnkowa miasteczku Wieluniu n. Not. wydarzył się tragiczny wypadek.

Opodal budynku, w którym mieści się sąd grodzki, dokonywano jakichś zmian przewodów elektrycznych. Zatrudniony przy pracach młodociany pomocnik Lewandowski wdrapał się na wysoki drewniany słup, na którym zawieszono były druty, doprowadzające do gniazda prąd elektryczny. Znalazłszy się wysoko ponad ziemią, Lewandowski zaczął kolejno przecinać

druty, gdy nagle słup, na którym L. wykonywał te czynności, zachwiał się i runął na jezdnię.

Skutki tej katastrofy były straszne, albowiem z pod leżącego ciężkiego słupa wydobyto strasznie pokaleczonego i zbroczonego krwią Lewandowskiego. Jak się okazało, słup, na którym L. się znalazł, był od dołu przegniły. Dającego słabe oznaki życia Lewandowskiego odwieziono do szpitala miejskiego ośmielcem dokonania natychmiastowej operacji.

Start z katapulty



Po raz pierwszy wypróbowano w porcie w Kiel (Niemcy) nowy sposób startowania samolotów przy pomocy katapulty, wyrzucającej je z potężną siłą naprzód, tak, że start odbywa się na bardzo krótkiej platformie, a dalej w powietrzu.

Bank w łóżku przyprawia o rozpacz

W Bytoni koło Zblewa mieszka p. Jan Myszkier, który nie ufa bankom. Odbarza natomiast nieograniczonym zaufaniem swoje łóżeczko, w którym umieścił wszystkie oszczędności

w sumie 270 złotych.

Nieszczęście chciało, że do mieszkania p. Myszkiera za-

kradł się w ostatnich dniach jakiś włóczęga, po którego wyjściu znikły również pieniądze (270 zł.), ukryte w łóżku. Co najgorsze złodziej dobrał się do krwawicy p. M. w biały dzień.

Po złodzieju

znikł wszelki ślad.

— Dlaczego płaczesz, Jasiu?

— Bo mamusia poznała, że jestem nieumyty i zbiła mnie.

— A po czym poznała?

— Bo zapomniałem zamoczyć mydła.

Nauczyciel w szkole: — Jeżeli szczęściu chłopców idzie na plażę, a trzem rodzice zakazali się kąpać, ilu chłopców wejdzie do wody?

— Jamusz: — Szczęściu, panie panie.

Nowe cmentarzysko przedhistoryczne

Odkryto 100 kurhanów z grobami

Na terenie Pomorza odkopano w Olku ciekawe cmentarzysko przedhistoryczne składające się z około 100 t. zw. kurhanów, t. zn. stożkowatych regularnych nasypów ziemnych, wewnątrz których znajdują się groby.

Kurhany w Olku ciągną się na bardzo dużej przestrzeni, część z nich jest bardzo dobrze zachowana.

Ogromna większość kurhanów porośnięta jest starodrzewiem, średnica poszczególnych nasypów wynosi od 5—10 m. Wysokość zaś nie

których sięga do 5 m.

Wszystkie kurhany są porośnięte gęstą murawą, co uniemożliwiło przeprowadzenie jakichkolwiek badań powierzchniowych, a co zatem idzie badania co do czasu i kultury z której omawiane cmentarzysko pochodzi. Blższe zbadanie zawartości kurhanów możliwe jest jedynie przy systematycznym rozkopaniu, które niewątpliwie dostarczy ciekawych i nowych materiałów.

Burza nad Azją



Tanki japońskie pojawiły się już na froncie chińsko-japońskim.

Andrzej Rymowicz

Z suteryny do hrabiowskich pałaców

Powieść na tle głośniego w Warszawie zdarzenia

LIST GOŃCZY

Zmrok już zapadał gdy Fryga, po długiej rozmowie z Zosią i jej matką, szedł na miejsce wyznaczonego spotkania.

Ciemna masa murów kościola wychyliła się przed nim z mroku. Skreślił w znaną już sobie ścieżkę i po chwili stanął przy fardzie klasztoru.

— Zdziwił się nieprzyjemnie. Przed furta nikogo nie było. Detektyw nie wierzył własnym oczom. Jaki?.. Czyżby Alfred miał zamiar pozostać w zakonie?.. Czyżby przeor przekonał go?.. Czyżby na darmo mały pójść usiłowania Frygi, jego plany i przygotowane już dzieło?..

— Ładnie się wyspał—myślał.— Wszytko już powiedziałem Zosi, ona tam, biedactwo czeka z bijącym sercem, a tu... kłania. Hrabie zabrała się odciecznia małżeństwa... Zostaje Kapucyinem... Oj, niedobrze, niedobrze..

Jeszcze nie wierzył, żeby Alfred mógł go zawieść. Włóczył się w okolicy furtki, zaglądał przez szpare w drzwiach na dziedzińce... Nic. Pastka. Cisza.

Fryga powoli wpadał we wściekłość. Po cieszył się, że hrabia, być może, nie wyszedł jeszcze z klasztoru. Przypuszczał, że ewentualnie minął się z nim, jeżeli gnany niecierpliwością Alfred wyszedł mu na spotkanie. Im dłużej jednak czekał, tem silniejszy niepokój, targał jego myślami. Jako przejechał teraz swoją zarozumiałosc i pewność siebie...

— Gdybym choć na chwile wątpił, że ten arystokratyczny mydeł drwi sobie ze mnie... Psitakrewę... co ja narobiłem... i pocięto ja to wszystko mówiłem tej dziewczynoczce... Co za warjat ze mnie, co za idjota... Proźne nadzieje... I co teraz jej powiem?... Kłamać przed nią nie potrafię... Zbłagować zresztą nie warto... A niech to wszyscy dybbli!

— Kłął długo i siarczysie, starannie dobierając wielopiętrowe wymysły. Nie oszczędzał siebie, Alfreda... nikogo... Ale mimo wszystko czekał ciągle. Nie mógł wprawdzie uwierzyć, żeby hrabia dotąd nie załatwił z przeorem sprawy swego odejścia, ale jakaś iskierka nadziei, czy raczej bez nadziei kaźnia mu czekał.

— Spojrzał na zegarek. Dochodziła wpół do ósmej..

— Ano, — westchnął. — Trzeba iść, wracać..

— Powoli, ciężkim krokiem zaczął oddalać się od furtki, ogledając się co chwila za siebie! Minął tak kościół, wszedł w aleję, wiodącą do budynku szkoły i nagle... zdecydował się zawrócić z drogi.

— Jeżeli jeszcze go nie będzie, zadzwonię i poproszę, abym mógł widzieć się z przeorem... Muszę wiedzieć przecież coś konkretnego. Teraz nie a nie nie wiem.

— Zawrócił. Dochodził już do muru klasztornego, gdy wtem... usłyszał głosny skrzyp jakichś drzwi, przyciszone głosy i stukot kroków po płytach dziedzińca.

— Czyżby... — zamknął się w słuch dany. Ukryty za drzewkami leśzczyny nadstawiał ucha. Ktoż to idzie?

— Tak, to on, poznając jego głos.

— Zrzętnie wrzucił furta i odchyliła się. Szybkim zawisłami. Na fcie Litajego muru zarysowały się dwie sylwetki. Jedna zgarbiona, w minimalistycznym habicie, druga wy-

smukła, zgrabna, w cwinilnym stroju. W ciszy zabrzmiał głos drżący. Detektyw słyszał doskonale każde słowo.

— Zegnaj symu... Bóg widzi jak dobrze ci żyć... Oby dał ci w życiu wszystko o co Go będziesz prosić ty i ja dla siebie...

— Niechże Bóg ci błogosławi synaczku! A pamiętaj, że póki naszego życia, póty udasz się z nami. Wzgardziles naszem ustroiem, ale nami nie gardź... Nie zapomnij... Idź już dziecko!..

Fryga zobaczył jeszcze jak siwa głowa starca pochylała się nad całującym rękaw habitu Alfredem. Potem zgarbiona sylwetka zakonnika cofnęła się za próg furtki. Hrabia odszedł powoli. Za nim kreśliła w powietrzu krzyż biała dłoń przeora.

Gdy tylko się kłok, jak wieko trumny zatrzasnęły się drzwi, Fryga, tak na skrzydłach pogonił za znikającym na zakręcio Alfredem. Dopadł go w chwili, gdy zatrzymał się on, rozglądając wokolo.

— Ach, jest pan... — rzekł z wyraźną radością w pełnym jeszcze wzruszenia głosie. — Jestem... Ale, na bogów, już chciałem wracać z niczem.

— Przepraszam bardzo... Tak długo mówiłem z Ojcem Przełożonym... — Bardzo zacny starzec... — zauważył rozradowany Fryga. — Chodźmy jednak szybciej... Zosička nie może się doczekać..

— Czy już wie? — Powiedziała jej wszystko... Nie gniewa się pan?

— Przeciwie!.. Bardzo się ciesze... — Ja też się ciesze, ah, jak ja się cieceeese! — zaśpiewał nagle detektyw. — Panno hrabio, niech mi się pan nie dziwi, jestem jak pijany z uciechy... Bógowie! jak sobie pomyśle... Panno hrabio... — Co takiego?

— Niech mi pan da rękę. Dalibóg! Będzie pan miał żonę... Wiesz panu... Wymać w mroku wyciągnięta dłoń Alfreda. Ucisnęli się serdecznie. — Panno Fryga... wie pan co?.. Dziwnie się jakoś czuje. Niby się ciesze, ale jestem niespokojny...

— To tak rawsze... — Co pan mówi?.. — Ze co?.. — Ze już dochodzimy do domu... — Jaki?.. Wiesz Zosička mieszka tutaj?.. W Rymowice?..

— A tak. Nie mówiłem panu?.. No, trudno, zapomniałem. — Proszę pana, tedy — wskazywał drogę na schody. — Weszli do sieni. Fryga otworzył jakieś drzwi i popchnąwszy lekko hrabięgo naprzód, wszedł za nim.

— Fred!.. — Zosiu!.. — Alfred przebiegł przez pokój i padł na kolana-u nóg siedzącej w fotelu dziewczyny. Chwył jej ręce i przycisnął je do ust. Z głową schyloną, jakby bojąc się spojrzeć w jej oczy, klektał dluga chwile.

Zosička pierwsza porwała się do siebie. Zerwała się z fotela, podniosła hrabięgo. Stała tak, patrząc sobie w oczy, trzymając się nawzajem za ręce. Fryga nie widział wyraźnie ich twarzy, ale w każdym razie uznał za stosowne wynieść się z pokoju.

— Dyskretnie zamknął za sobą drzwi. Zatrzął ręce z uciecha. — No, moja uńsia skończona... Bógowie!

— jakie jednak ja mam niebywale szczęście w sprawach zawodowych. — Tak — westchnął po chwili — tylko zawodowych... Pokiwał smutnie głową.

— Wszystko mi się udaje w życiu, tylko nie miłość... Sam jestem zawsze.. — Na chwile pogrążył się w zadumie i wspomnieniach.

Imię Irmy wypelzło znów z najgłębszych, ukrytych tajemnik mózgu. Zapomniane imię... Dręczyło go zaczęło jak zmoira wspomnienie tych paru strasznych i rozkosznych godzin... — Kocham ją... — przeleciało przez myśl. — Irma... moja Irma...

— Wzdrygnął się nagle. Przetarł czoło dłonią.

— POCO JA O NIEJ MYŚLĘ?... To przepada już... Nie wrócić... — Poszedł do siebie na górę. Otwierał już drzwi, gdy z sieni dobiegł go głos panni Czapskiej, pełen przerażenia i zgrozy.

— Zosiu, gdzie jesteś? Czy pan Fryga wrócił?..

— Zbiegł zpowrotem. — Słucham pania... Co się stało? — Ach, panno komisarzu... Przyniesiono mi gazetę dzisiejszą z pocztą... List gończy za panem... Jakies straszne morderstwo...

— List gończy?.. — O, tutaj, niech pan zobaczy... A gdzie Zosia? — Siedzi z narzeczonym w saloniku... Tak, z narzeczonym, z panem hrabią Alfredem Popiół-Orskim...

— O, Boże!.. Co pan mówi... Niech pan będzie łaskawa za chwile, dłuższą pani będzie sprawdzić... ja muszę zobaczyć co ma znaczyć ten list gończy!..

— Nie czekając na odpowiedź, zostawił panna Czapską ze złożonymi rekoma, szepcząc modlitwę i popędził na górę z gazetą w ręce.

Zapalił pośpieszenie lampę i wpił się wzrokiem w olbrzymi tytuł przez całą szerokość kolumny dziennika, wolałacy wiekami czonkami: „Straszną tajemnicę pałacyku przy ul. Pięknej“.

— „Dwa trupy w salonach fałszywej hrabiny“.

— „Komisarz potiejęł podejrzanym o współnictwo w zbrodni“.

— Rany boskie!.. A to co znaczy!.. — przeraził się Fryga. Wzrok jego przelatywał gorączkowo po suto wyfluszczonych wierszach sensacyjnego artykułu.

— Ignac zabity... Irma znabła... Burszcz... Zwarzowałam, czy co?..

Skończył czytać, zaczął znowo samoo. Litery latały mu w oczach. Krwawe jakies plątki zasłaniały wszystko. W głowie miał zawrót, w uszach szum. Serce wałło gwałtownie.

— Cisnął gazetę na lózek, napił się szklankę wody i ocierając czoło z kroplistego potu, mrugał oczyma nieprzytomnie, jak człowiek zbudzony ze snu.

— Mój podejrzanym... Ja?... Morderca?... Trzeba jechać natychmiast... Dziś, zaraz... Irma... Ach, więc ona rzeczywiście uciekła... Tym samym pociągiam... Znów... zbrodnia... zbrodnia...

— (Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym).

Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

Zł. 15.000 Nr.: 21192.	330 83 441 603 96 750 976 35052 63 191	723 44 820 86075 165 72 493 541 51	137029 182 91 289 93 322 28 646 853 928
Zł. 10.000 Nr.: 173272.	316 80 543 80 714 53 816 51 68 36086	737 846 966 74 87075 107 14 259 69	138017 68 463 688 93 13067 85 109 80
Zł. 5.000 Nr. Nr.: 7950 39232	427 521 95 616 32 95 98 769 72 978 85	92 485 771 946 88041 87 315 29 556	99 222 69 72 96 352 81 592 641 88 99
Zł. 3.000 Nr.: 189074.	99 37008 34 138 68 95 264 65 309 51	82 89 623 791 843 50 80076 286 328	790 826 900 7 89
Zł. 2.000 Nr. Nr.: 1951 28114 51387	53 58 79 93 468 83 771 814 38086 109	79 706 45 866 948 71 82.	140024 126 231 342 83 455 619 26 95
80610, 81960 83591 84084 98931	72 212 48 311 55 480 614 42 713 30999	90090 128 54 58 298 336 516 611	718 872 922 37 141066 114 27 35 51 61
107962 111602 142238 147236 152157	160 277 314 408 76 521 83 628 708 944	756 850 60 940 91070 89 139 371 417	80 218 76 397 401 506 93 601 46 397 893
166831 169239 192527 193025 194308	40007 32 56 62 69 100 36 89 285 395	849 941 92014 103 335 56 420 502 10	911 142068 201 12 51 53 310 73 415 23
195477 196606 198978 199537.	425 28 42 534 48 91 926 41234 461 522	831 831 92 956 93079 231 320 94 477	509 634 865 143062 148 558 604 741 60
Zł. 1.800 Nr. Nr.: 13276 14204	785 823 42074 83 124 49 426 565 87 89	624 84 831 949 94026 82 164 307 81	144066 312 424 590 801 145037 167 221
24680 35070 36258 38791 50960 57082	680 828 69 74 976 43086 166 214 23 49	436 517 601 773 804 47 954 62 65	24 526 703 844 51 54 57 96 146246 49
72401 74914 75608 80839 83967 90505	346 81 418 65 649 708 78 801 88 957	95077 208 383 778 817 84 96086 104	480 96 98 844 51 54 57 96 146246 49
100706 109254 112786 123867 128864	44122 94 252 55 372 577 698 888 959	64 219 353 76 421 49 55 88 505 17	131 309 73 423 512 606 73 87 728 55 817
131648 131861 149345 154558 157051	58 45041 406 2 547 665 80 732 809 50	614 704 833 919 62 97011 273 480 49	619 70 5 19 824 31 66 149510 262 63 80
170944 195232 197126 201297 202817	72 92 981 46028 132 285 363 469 73 541	591 699 775 903 98101 85 229 48 57	419 30 33 603 49 98 780 802 91 922
203034 207292.	624 35 78 92 725 88 47046 170 92 354	308 86 421 58 583 637 722 887 978	
Zł. 500 Nr. Nr.: 1689 1695 3693	493 503 668 72 800 95 924 60 48170	99017 73 233 71 318 767 844 47 51.	150005 95 199 207 21 350 88 511 35
5244 10882 11706 12181 13281 13581	82 351 52 406 60 506 55 676 79 771 76	100042 197 244 87 372 97 445 801 901	58 820 71 903 14 151110 259 321 93 433
16722 17367 17773 18022 19619 19903	038 45 49221 315 421 28 71 652 73 716	38 73 101030 158 459 62 74 502 42 73 78	605 851 65 986 90 152064 65 147 84 364
23953 27326 28583 31142 34681 35515	50101 200 596 602 7 727 67 803 908	689 718 960 73 24 10118 23 41 87 264	652 69 757 58 980 153077 97 127 42 270
35618 35884 37092 37140 37212 37376	44 83 90 51170 81 98 201 38 337 428	320 467 77 706 172 853 902 103050 910	413 33 903 154127 88 222 328 460 74 613
37773 38539 38664 39505 40732 40900	565 72 74 625 35 36 711 69 81 854 91	185 242 307 465 535 86 797 104139 210	39 44 521 52 64 628 804 13 22 45 156251
42961 44119 44145 45491 46109 46585	933 46 47 74 52042 97 175 326 58 70	30 318 38 463 650 91 798 816 105404 14	422 32 88 557 651 79 947 62 157010 54
46543 52394 53702 54905 57535 60503	78 571 642 75 814 38 71 53048 69 136	522 41 60 90 630 106101 6 214 65 83	63 179 280 311 29 98 415 39 534 51 64
65814 68682 69325 70882 73019 73593	237 315 66 540 95 638 68 69 730 34	351 523 64 641 710 16 812 26 50 901	46 749 859 982 158021 35 37 63 136 225
74154 74411 75538 75890 78260 79412	243 84 375 56 479 742 90 815 42 53 97	24 41 92 107302 16 42 651 747 50 56	80 402 5 6 86 528 49 630 54 820 942 47
79490 80390 82173 82556 83379 84945	985 55089 125 36 88 98 206 346 419 63	856 68 918 28 108006 42 115 225 29 73	63 159009 188 336 77 487 96 519 50 94
89193 89406 90003 94347 95284 97464	309 49 89 91 825 84 54012 16 71 122	545 641 62 780 814 903 17 47 77 84	845 54
99308 101524 102652 106159 108119	534 56068 163 93 220 368 73 424 44	169011 23 133 51 99 409 25 60 562 83	166045 84 125 68 71 432 66 161135 272
108727 109124 113579 114218 115730	516 686 90 743 66 972 57032 238 98 425	633 51 71 93 746 814 80 76 915 73	438 506 40 709 14 37 50 83 825 79 967
115901 116537 117577 117846 118562	90 539 722 25 517 35 90 82020 75 90	119048 169 408 516 31 617 39 52 711	162000 19 70 168 71 37 71 417 747 819 26
119561 122995 124484 126234 127220	156 235 309 17 423 503 11 632 48 812	19 47 74 949 111031 234 350 56 454 522	907 36 16345 215 313 64 643 52 959
129439 129967 132846 133716 134662	93 942 53 71 59081 244 444 87 546 73	908 61 113057 121 63 80 361 427 39 504	164052 424 85 95 532 605 44 97 742 853
136163 136981 138191 140105 140503	644 49 798 905 55	645 724 70 75 84 810 114291 408 898	913 77 165089 432 62 241 75 321 52 72
141518 142811 143438 143951 146900	60997 118 54 438 569 645 711 95 994	635 44 73 769 115015 160 414 555 784	42 452 535 29 602 27 885 950 54 166036
150272 152867 153819 153524 157079	61053 78 96 242 417 61 75 713 963 80	844 116031 142 472 78 87 538 40 52	43 441 63 527 31 666 97 840 900 74
157613 157817 158368 158943 159102	62384 467 579 632 45 714 926 63010 93	91 97 742 845 66 96 955 117002 269 481	167043 46 131 56 85 89 320 28 856 168039
159106 159186 159384 159404 159901	99 122 213 46 480 82 603 98 735 43 980	886 926 40 118022 131 46 58 219 64 972	261 87 465 549 674 701 48 67 904 8
161577 161909 162056 164109 164473	64217 46 75 396 408 55 542 838 965	447 527 648 729 71 97 819 27 49 73 926	21 72 86 169131 42 90 92 244 46 321 425
16827 169431 169787 170366 171982	582 900 77 68025 71 182 221 27 375 403	61 110051 126 70 611 772 908 35 99	850 991
172443 172555 17477 178534 180550	720 58 876 71 66016 244 348 52 549 65	120043 69 73 81 93 143296 57 338 58	170044 103 51 355 435 88 512 73 654
182066 183056 184869 188090 188309	869 816 48 61 917 67131 232 90 92 377	585 94 619 121024 213 29 48 478 535 603	955 918 25 35 54 121083 353 98 575 663
193364 195179 195385 197955 198210	20 514 17 946 69030 174 241 442 57 63	75 826 39 46 930 70 122057 155 90 700	802 19 677 7490 904 173338 78 95 430 61
198253 199003 199097 199156 199859	97 611 747 62	42 123041 46 172 77 211 91 334 43 413	92 559 775 174001 25 81 214 340 41 64
199865 200144 201757 201950 293258	70122 61 239 59 88 91 431 631 71 750	31 44 588 609 708 848 904 58 124116 86	863 98 971
203507 203973 204353 206219 207691	936 71012 40 242 308 635 722 836 951	280 49 92 448 54 527 64 638 855 900 57	175080 82 156 71 226 30 66 322 480
209108.	727 2076 285 315 65 547 709 34 857 93	90 49 92 448 54 527 64 638 855 900 57	640 794 825 993 97 99 176174 80 81 238
Stawki	51 659 755 802 72	928 73035 89 307 80 404 564 708 74250	60 304 73 523 61 683 715 65 810 98 985

Mauzoleum królewskie w Bazylice Wileńskiej

Komitet ratowania Bazyliki Wileńskiej, której fundamenty ucierpiały bardzo od powodzi, postanowił wybudować w Bazylice w kaplicy św. Kazimierza specjalne mauzoleum do złożenia od-

nalazionych zwłok królewskich. Do czasu zaś wybudowania tego mauzoleum zwłoki królewskie zostaną złożone w kaplicy „Gasz toldowej”.

Przygotowania do Tygodnia Polskiego Białego Krzyża

Na zebraniu organizacyjnym powołano Komitet Honorowy, do którego wchodzi: pp. dowódca O. K. III gen. Litwinowicz, starosta Robakiewicz, prezes Sądu Okręgowego Giedroń, dziekan grodzieński ks. prałat Olszański i prezydent m. Grodna O'Brien de Lacy.

Do sekcji propagandowej, której reż. przewodniczący p. Korulska, zostali powołani pp. redaktorzy miejscowej prasy oraz p. Krajewski; inacz. Karny.

do sekcji finansowej, na czele której stoją pp. Suchowlański i Neyman, zostali powołani: pp. Lewandowski, dyr. Laure, rejent Choynowski, mec. Lobman, R.

Sawicki, kpt. Szulc, por. Pogonowski i Rubinraut.

Sekcję zbiorczą powierzono zorganizować p. Adwentowej.

Do sekcji zabawowej, której przewodniczący p. Sawicka, powołano pp. Borowską, inż. Szymkiewicz, dyr. Korzeniowskiego, Jusko, plk. Ertla, Piórową, plk. Wandkę, plk. Malanowicz, Matlakową, Wojeńskiego, Jakimowiczową, Zimnocha, Czackowskiego, rej. Choynowskiego i nacz. Karnego.

W pozostałych sekcjach pozostawiono wolną rękę przewodniczącym.

PORWANIE DRWAŁA PRZEZ SOWIECKICH STRAŻNIKÓW

KRWAWE BADANIE

Strażnicy sowieccy uprowadzili z pod Rakowa do Rosji niejakiego Żyganowskiego, który rąbał drzewo w lesie, przylegającym do granicy. Nazajutrz drwał powrócił do domu z pokrwawioną głową, opowiadając, że trzymano go w strażnicy Nowe Pole, gdzie jakiś cywil, tytułowany komisarzem, wypytywał go o sprawy, dotyczące wojska i policji.

Usiłował on obietnicami, nagrodami i pogrozkami wymusić

zeznania, a gdy mu to się nie udało począł znęcać się nad porwanym grożąc rozstrzelaniem za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

Zbitego Żyganowskiego osadzono w piwnicy pełnej robactwa i szczurów.

Dnia 24 b. m. na skutek energicznej interwencji władz K.O.P. komendant posterunku sowieckiego zwrócił wczoraj Żyganowskiego i oddał pobitego w ręce władz polskich.

Dlaczego radni socjalistyczni wystąpili z Rady Miejskiej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej radni Frakcji Socjalistycznej zrezygnowali z mandatów po zgłoszeniu przez nich daleko idącego wniosku w sprawie bezrobocia.

Mimowoli przeto narzuca się pytanie: Dlaczego?..

Frakcja Socjalistyczna, reprezentantka rzesz robotniczych, uchyla się od udziału w akcji pomocy bezrobotnym? To rzeczy nie do pomyślenia. Wszak zgłosiła na plenum Rady Miejskiej wniosek o stałe zatrudnienie 1000 bezrobotnych...

Tak jest, ale są to piękne słowa, nie poparte czynami. Zaraz po zgłoszeniu tego wniosku radni socjalistyczni złożyli swoje mandaty. Ustąpili z Rady Miejskiej, bo byli na podłożu politycznym wewnątrznie poróżnieni i stanęli bezradnie wobec pytania, co dalej czynić należy. Ta bezradność właśnie doprowadziła ich do złożenia mandatów radzieckich.

Należy sobie uprzytomnić ten fakt, że Frakcja Socjalistyczna skła dała się z radnych, należących do trzech ugrupowań politycznych, mianowicie P. P. S., Bundu i Poale Sjon.

Skoro zaś radni ani z Polskiej Partii Socjalistycznej, ani też z Bundu—ze względu na malejącego przygotowanie do pracy samorządowej—z żadnymi wnioskami nie występowali; a we wszystkim z konieczności wyręczał ich radny Braude, który do żadnego z tych ugrupowań nie należał, to

trzeba było w końcu szukać z tej sytuacji wyjścia na drodze złożenia mandatów.

W przeciwnym bowiem razie w przyszłych wyborach nie miałoby nic do powiedzenia swoim wyborcom partyjnym, albowiem wszystko za nich robił członek innej partii, mianowicie radny Braude, należący do Poale Sjonistów. W obawie więc przed popularnością przedstawiciela poalesjonistów i możliwością zdobycia przez tę grupę w przyszłych wyborach większej ilości mandatów, woleli radni socjalistyczni ratować się wystąpieniem z Rady.

Niewątpliwie taka jest przyczyna złożenia mandatów przez Frakcję Socjalistyczną.

Cóż teraz ma robić Rada Miejska z wniesieniem Frakcji Socjalistycznej, domagającej się zatrudnienia dużej ilości bezrobotnych? Oczywiście musi wspólnie z Magistratem szukać środków na zatrudnienie bezrobotnych.

W zeszłym roku środki na ten cel znalezione zostały w postaci 10% dodatku do opłat za elektryczność. Wprawdzie ze względu na ogólne zużycie ludności podwyższanie obecnie w jakiegokolwiek bądź formie świadczeń obywateli na rzecz samorządu nie jest wskazane, jednak—jak ze strony samorządu tak i ze strony obywateli—musi być zrobiony maksymalny wysiłek w celu zalagowania bezrobocia.

W. B.

TRAGICZNA WIZYTA NARZECZONEGO

Benedyt Borysiewicz, nauczyciel szkoły powszechnej we wsi Górki, po powrocie z ćwiczeń wojskowych odwiedził swą narzeczoną, p. Julję Cybulską.

Opowiadając o przebiegu swej służby wojskowej, Borysiewicz pokazywał narzeczonej rewolwer. Tłumacząc, w jaki sposób strze-

la się z niego, tak nieostrożnie manipulował, że rewolwer wystrzelił, a kula trafiła służącą Annę Miedzian, nakrywającą do kolacji, kładając ją trupem na miejscu. Borysiewicz sam zgłosił się na posterunek policji i oddał się w ręce sprawiedliwości.

NA RATY

NA RATY

NOWOOTWORZONY

Zakład krawiecki

MAJSTRA WARSZAWSKIEGO

— Wł. Wierzejskiego —

ul. Brygidzka 19—front—parter

Przyjmuje wszelkie roboty damskie i męskie
po cenach niskich. 685

9—30

Prasowanie 2 zł.

Wszelkie reperacje.

Pokój umeblowany lub bez mebli, może być z całodziennym utrzymaniem. Oglądać od 2—5 pp. Horodniczańska 13 m. 16. 2—3 702

Mieszkanie 6-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia Zamkowa 11: Wiadomość na miejscu. 2—3 704

Kino-Teatr

„ŚWIATOWID”

Brygidzka 2

Początek seansów o g. 5.30, 7.40 i 9.40

DZIŚ! Potężny dramat

„ESKADRA ORLÓW”

Wspaniała tragiczna karta z dziejów wielkiej wojny
Najazd zeppelinów na Paryż! Front w ogniu bojowym

Prenumerata miesięcz. z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1-spalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio spaltowy, a w tekście 4-ro spaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7-ej wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefony: Administracji i Redakcji: dzienny Nr. 226, nocny Nr. 306.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski. Za wydawnictwo „Prasa Grodzieńska” Tadeusz Korulski. „Polska Druk. Kres.” Grodno, Dominik 21